CASA MADRE

Biuletyn Zakładu Salezjańskiego im. Ks. Bosko w Oświęcimiu

Rok I, numer 5 Wrzesień 2009

Spotkanie Salezjanów Współpracowników

18 września 2009

Godz. 18.30

Kaplica św. Jacka

W tym numerze:

Św. Stanisław Kostka 1

Odpust św. Jacka 2

Duchowość salezjańska —p raca 3

XXVI Pielgrzymka Oświęcimska 4

Misje i nowi kapłani w parafii 5

Pielgrzymka w fotografii 6

Wolontariat w Kazachstanie 7

Z życia parafii 8

Św. Stanisław Kostka — Patron młodzieży

W dzień i w nocy rozmyślał o Panu Jezusie i Towarzystwie Jezusowym

Pewien młody Polak, szlachetnego rodu, lecz bardziej jeszcze szlachetny cnotą, przebywał u nas w Wiedniu przez dwa lata i nalegał o przyjęcie go do zakonu. Spotykał się jednak zawsze z odmową; nie wypadało przyjmować go bez zgody rodziców, był bowiem naszym konwiktorem i uczniem naszego gimnazjum, poza tym zaistniały jeszcze inne powody odmowy. Nie mając więc nadziei na urzeczywistnienie tutaj swoich zamiarów, wyruszył przed paroma dniami w niewiadomym kierunku, pragnąc zapewne uczynić to gdzie indziej.

Zostawił on wielki przykład stałości i pobożności; wszystkim drogi, nikomu nie przykry, młody wiekiem, ale dojrzały roztropnością, niewielki wzrostem, lecz wielki duchem. Słuchał codziennie Mszy świętej, częściej od innych się spowiadał i przyjmował Komunię świętą, i długo się modlił. Studiował retorykę i nie tylko dorównywał innym w nauce, ale i prześcigał tych, którzy do niedawna go przewyższali.

Dzień i noc rozmyślał o Panu Jezusie i o Towarzystwie Jezusowym. Ze łzami prosił przełożonych o przyjęcie, pisał też listy do legata papieskiego, by nakłonił naszych do tego. Lecz wszystko na próżno. Dlatego postanowił wbrew woli rodziców, braci, znajomych i powinowatych gdzie indziej i na innej drodze szukać dostępu do Towarzystwa Jezusowego. A gdyby i to mu się nie powiodło, postanowił całe życie pielgrzymować, wzgardzony i ubogi dla miłości Chrystusa.

Nasi zaś, skoro poznali jego myśli, zaczęli mu to odradzać i zachęcali, by wyruszył w drogę wraz ze swoim bratem, który wkrótce miał powracać do ojczyzny. Zapewniali go również, że rodzice przychylą się do jego zamiarów, gdy zobaczą jego stałość. On jednak twierdził przeciwnie, że lepiej od innych zna swoich rodziców i że daremnym byłoby wyczekiwać tego od nich, a uważa, że powinien spełnić to, co obiecał Chrystusowi.

Tak więc, gdy ani wychowawca, ani spowiednicy nie mogli go odwieść od powziętego postanowienia,

pewnego poranka, po przyjęciu Komunii świętej, opuścił Wiedeń bez wiedzy swojego opiekuna i swojego brata. Wyrzekł się dość znacznej ojcowizny, pozostawił odzież, której używał w domu i w szkole, a przywdziawszy płócienne i pospolite odzienie, z kijem w ręku udał się w drogę jak zwyczajny ubogi prostak. Tylko Bóg wie, co będzie z nim dalej, ufamy jednakże, że to wszystko się stało nie bez natchnienia Bożego. Był zawsze taki stały w swoim postanowieniu, iż wydaje się nam, że w tym wypadku działał pod wpływem łaski, a nie z jakiegoś chłopięcego kaprysu.

Wyjątek ze sprawozdania rocznego o stanie Kolegium w Wiedniu
(Arch. Rz. Tow. Jezusowego, Epist. Germaniae, 140 nn. 75 r.)

Herb Dąbrowa

Odpust św. Jacka

Niwy polskiej cudny kwiecie,
Coś na śląskiej rozkwitł ziemi,
Święty Jacku w białej szacie,
Wspieraj nas modlitwy swymi.

Uroczystości odpustowe rozpoczęły się 15 sierpnia wieczorem koncertem „Jackowe Granie". O godz. 19.30 na scenie ustawionej na placu św. Jacka wystąpiły: orkiestra dęta i zespół „La Gioia" Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu oraz schola „Canticum" z Parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu. Nagłośnienie i światła przygotował p. Gros z Zabrza, któremu dziękujemy za profesjonalną pomoc.

W niedzielę 16 sierpnia o godz. 11.30 zewnętrzna uroczystość odpustowa zgromadziła liczną grupę parafian, duchowieństwa z sąsiednich dekanatów, tegorocznych prenowicjuszy, przedstawicieli władz samorządowych i sympatyków salezjańskiego dzieła wychowawczego. Od godzin porannych słowo Boże głosił salezjanin ks. Marek Ledwożyw, a sumie odpustowej przewodniczył ksiądz inspektor Marek Chrzan po mszy świętej tradycyjnie odbyła się Procesja Eucharystyczna ulicami miasta, zakończona odśpiewaniem dziękczynnego *Te Deum* i udzieleniem Bożego Błogosławieństwa wszystkim obecnym, dziełu salezjańskiemu i miastu, któremu od wieków patronuje św. Jacek.

W poniedziałek, w samą Uroczystość Msze święte były celebrowane w Kaplicy Św. a homilie głosił ks. Mirosław Gajda. O godzinie 11.30 mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ksiądz inspektor Marek Chrzan. Mszę świętą koncelebrowali radcy inspektorialni.

(ap)

Procesję Eucharystyczną zakończono dziękczynnym *Te Deum* i udzielono Błogosławieństwa obecnym na liturgii, dziełu salezjańskiemu i miastu, któremu od wieków patronuje św. Jacek

Orkiestra szkolna

Schola parafialna „Canticum"

Zespół szkolny „La Gioia"

Wolontariat misyjny w Kazachstanie

1.08. Przed nami było prawie tydzień odpoczynku. W Szczucińsku bardzo serdecznie przyjął nas ks. Rafał w Domu Rekolekcyjnym 'Fides et Ratio'. Dał nam do dyspozycji cały obiekt. Podczas tych dni każdy odpoczywał chodząc nad jezioro, spacerując po wiosce czy pobliskich pagórkach. Odwiedziliśmy siostrę Olgę, która mieszka w Borowoje, zdobyliśmy górę Kokszetaw która miała ok 980m. Poznaliśmy młodzież luterańską, która miała spotkanie wraz z młodzieżą katolicką obok Domu Rekolekcyjnego. Ich opiekunem był ojciec Paweł ze zgromadzenia Franciszkanów

7.08. Następnym naszym celem był Pietropawłowsk do którego dojechaliśmy pociągiem zwanym 'plackartą'. Wyróżnia się on tym, że wagon nie jest podzielony na kuszetki, lecz wszyscy ludzie są jakby w jednym otwartym pomieszczeniu. Sprzyjało to w nawiązywania jeszcze większej ilości kontaktów. U Redemptorystów gościliśmy przez 3 dni. Najważniejszym momentem było spotkanie z ludźmi w mini kafejce obok kościoła podczas którego poznawaliśmy wiele historii starszych juz osób. Ich marzeniem jest w dalszym ciągu zobaczyć Polskę. Byliśmy bardzo wzruszeni gdy prosili nas abyśmy mówili w jezyku polskim mimo, że mało go już pamiętali.

11.08. Oziornoje! Tu poczuliśmy, że warto było przyjechać w tak odległe miejsce. Dni Młodzieży w Sanktuarium Królowej Pokoju były niesamowite. Zjechało się tam ok 300 osób z całego Kazachstanu. Były delegacje z Karagandy, Ałmaty, Tadżykistanu a także pobliskich wiosek. Było także wiele zgromadzeń sióstr zakonnych i księży wielu narodowości. Dla młodzieży

były organizowane spotkania w grupach, wspólne posiłki, konferencje dotyczące życia. Młodzi byli chętni do wspólnej pracy i rozmów. 14.08 odbyła się pielgrzymka po stepie. Od godziny 11 do 17 w pełnym słońcu cała młodzież maszerowała do Krzyża, który znajdował się na niewielkim wzniesieniu. Punktem kulminacyjnym była droga krzyżowa, która umieszczona między skałami miała bardzo wielki urok. Poznaliśmy również siostry Karmelitanki czyli siostrę Joannę, Elżbietę i Ewę. Wręczyliśmy im pieniądze, które zbieraliśmy wspólnie przez cały rok. Mieliśmy możliwość obejrzenia klasztoru od strony klauzury, poznania historii zakonu oraz porozmawiania z tymi wspaniałymi kobietami.

15.08. Powrót do Astany. Nasz zachwyt był już o wiele mniejszy tym bardziej, że wielu z nas wolało zostać w Oziornym gdyż tak bardzo pokochaliśmy to miejsce. Kolejny raz skorzystaliśmy z gościnności Kurii w Astanie. Ostatnie dni były czasem dla zakupienia pamiątek dla rodziny i znajomych. 18.08 wsiedliśmy do pociągu, który po raz drugi przez 5 dni miał być naszym domem. Z utęsknieniem oczekiwaliśmy kolejnego długiego postoju w Kijowie, ponieważ być na Ukrainie to już jak prawie być w domu.

W imieniu Sióstr Karmelitanek z Oziornego składamy serdeczne podziękowanie dla wszystkich ofiarodawców, którzy wsparli ich klasztor w dalekim Kazachstanie. O wszystkich Siostry pamiętają w swoich codziennych modlitwach. Bóg zapłać!

Aleksandra Malec — wolontariuszka

Zakład Salezjański
im. ks. Bosko
w Oświęcimiu

ul. Jagiełły 10
32-600 Oświęcim

Tel.: (33) 844 34 64
Faks: (33) 842 00 95
oswiecim@sdb.krakow.pl

Konto bankowe:
16124041551111000046264259
Koszt druku: 1 egz. /1 zł

www.salezjanie.edu.pl

Redakcja: M. Krawczyk, ks. Z. Latawiec, ks. A. Paszek

Salezjanie

Kancelaria

Godziny urzędowania

Poniedziałek 9.00-12.00 i 15.00-18.00

Czwartek 9.30-12.00 i 15.00-18.00

Intencje mszalne

Intencje mszalne można zamawiać w kancelarii parafialnej lub kancelarii Zakładu Salezjańskiego.

- **Msze święte w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych** W **niedzielę i święta** o godz.: **6.00, 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.30** W **dni powszednie** o godz.: **7.00, 7.30, 8.00, 18.00**
- **Msze święte Wieczyste** – za żywych i zmarłych. W każdym miesiącu odprawiamy dwie Msze św. za osoby wpisane do Księgi Mszy świętych Wieczystych (jak długo będzie istniało Dzieło Salezjańskie w Oświęcimiu)
- **Msze święte Gregoriańskie:** 30 Mszy świętych odprawianych dzień po dniu
- **Msze święte** za żywych i zmarłych w terminie według życzenia ofiarodawcy

Z życia parafii

1. Maja Paulina Dudek

2. Celina Sylwia Piwowarczyk

3. Szymon Piotr Kozioł

4. Nadia Gworek

5. Grzegorz Aleksander Ziemiński

6. Emilia Martyna Habczyk

7. Martyna Krystyna Kruk

8. Daria Danuta Kruk

9. Artur Filip Salamon

10. Milena Anna Kościelnik

11. Alicja Klaudia Dusik

12. Zuzanna Grzesiuk

1. Paweł Leśniak i Karolina Hatłas

2. Marcin Razik i Agnieszka Adamczyk

3. Marcin Sarna i Agnieszka Ledwoń

4. Bartosz Kmieć i Anna Kłyczek

5. Grzegorz Urbańczyk i Kornelia Adamus

6. Tomasz Otrębski i Ewa Gowin

7. Damian Stoczek i Małgorzata Kuszneruk

8. Krzysztof Sporysz i Anna Klęczar

9. Mateusz Adamus i Karolina

10. Stanisław Hernas i Ewa Strug

11. Marcin Jans i Magdalena Hamerska

12. Marcin Brzeczkowski i Bożena Matlak

13. Piotr Maroszek i Olga Szemik

1. Marian Krzemień l. 79

2. Albin Waliczek l. 89

3. Renata Latko l. 47

4. Zofia Sznurowska l. 84

5. Aniela Latkowska l. 83

DA MIHI ANIMAS

CAETERA TOLLE

Duchowość salezjańska – praca wychowawcza

Dla Księdza Bosko praca nie była zwykłym zapełnieniem czasu jakąkolwiek działalnością, nawet tą męczącą. Lecz oddaniem się posłannictwu wszystkimi zdolnościami i bez ograniczeń czasowych. W tym znaczeniu nie dotyczy wyłącznie pracy fizycznej, lecz także intelektualnej oraz apostolskiej. Pracuje ten kto pisze, spowiada, głosi, studiuje, zarządza domem. Praca cechuje się posłuszeństwem, miłością, prawymi intencjami oraz zmysłem . A zatem nie jest to nerwowość lub kręcenie się bez możliwości zachowania spokoju, lecz celowość, wybór, uporządkowanie czynności.

Prawdą jest, że chrześcijańskie wychowanie młodzieży to wielka praca. Wychowawca żyjący duchem Księdza Bosko poświęca się i udoskonala, nie tylko z akademickiego punktu widzenia, lecz także jako ewangelizator. W dzisiejszych czasach zadanie ewangelizowania zdaje się ogarniać wszystkich chrześcijańskich wychowawców, gdyż najważniejszym zadaniem dla współczesnych ludzi wierzących jest powtórzenie Ewangelii w zrozumiały sposób i rozbudzenie pragnienia wiary.

Nietrudno zrozumieć, skąd się bierze sekularyzacja, szukanie nowych pobożności, wpływ innych religii i sekt, odchodzenie chrześcijan od Kościoła. Pracując z młodzieżą często odczuwa się ich niechęć do Kościoła, wynikającą z trudności komunikowania się z nim, po tym jak zakończyli czas katechizacji. Równocześnie dostrzega się ich religijne serca, ich poszukiwanie ludzkich i duchowych doświadczeń oraz ich pragnienie udanego życia, a nawet poświęcenia się dla innych.

Właśnie z tego względu osoba żyjąca duchem salezjańskim jest otwarta na piękne dzieło wychowania młodzieży. Oznacza to, że idzie tam, gdzie są młodzi wraz z ich pytaniami i potrzebami, aby w wysiłku wyzwalania ze zła oraz rozwoju osoby głosić im moc, światło i łaskę Jezusa Chrystusa. Przypomnijmy sobie osobę Księdza Bosko, który nie przyjął żadnych ofiarowanych mu w Kościele funkcji, lecz był misjonarzem młodzieży, której ofiarował dach nad głową, chleb, wykształcenie i Ewangelię.

Święty wychowawca — to ulubiona definicja Księdza Bosko, jakiej użył Jan Paweł II w liście *Juvenum Patris,* napisanym z okazji rocznicy śmierci Świętego. „Ksiądz Bosko — pisze papież — był przede wszystkim prawdziwym kapłanem. Kapłanem przy ołtarzu, kapłanem w konfesjonale, kapłanem wśród swej młodzieży, kapłanem w domu ubogiego i kapłanem w pałacu króla bądź ministrów".

Wychowanie w duchu Księdza Bosko domaga się radosnego towarzyszenia, które wyrażają się w przyjaźni i ojcostwie. Przyjaźń była cechą jego zdolności do radosnego okazywania uczucia. W wychowaniu, prawdziwa przyjaźń rodzi się z gestów oraz pragnienia zażyłości i nimi się też karmi, co w swoim czasie rodzi ufność. A ufność w wychowaniu jest wszystkim, ponieważ jedynie w chwili, w której młody człowiek zawierzy nam swoje sekrety możliwe staje się wychowanie.

Konkretnym wyrazem przyjaźni jest „asystencja", która jest rozumiana jako pragnienie bycia razem z młodzieżą i dzieleniem z nimi życia. Przyjaźń wychowawcy i wychowanka osiąga swój szczyt w wyjątkowej formie wyrazu, jaką jest ojcostwo lub macierzyństwo. To jest coś więcej niż przyjaźń. To czuła i autorytatywna odpowiedzialność, która pełni rolę przewodnika i przekazuje naukę życia, wymagając porządku i zaangażowania. To miłość i autorytet, a wyraża się przede wszystkim w „umiejętności mówienia do serca", w sposób osobisty dotykając spraw, które aktualnie zajmują życie oraz myśli młodzieży. Umieć mówić w taki sposób, aby odkryć przed nimi wagę i sens tego, co przeżywają, aby dotknąć ich sumienia i głębi oraz pomóc im w nabyciu tej mądrości, którą nazywamy sztuką życia.

Przyjaźń, ojcostwo i macierzyństwo tworzą rodzinny klimat, gdzie wartości stają się zrozumiałe, a wymagania do przyjęcia.

(na podst. J.E. Vecchi. Duchowośc salezjańska. Warszawa 1999)

Spotkanie Salezjanów Współpracowników

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami zapraszamy Salezjanów Współpracowników oraz wszystkich chętnych pragnących pogłębić życie religijne w duchu salezjańskim, na wzór św. Jana Bosko.
Pierwsze spotkanie odbędzie się w piątek, 18 września o godz. 18.30 w kaplicy św. Jacka.
Kolejne spotkania odbywać się będą w każdy trzeci piątek miesiąca.

Dyrektor Zakładu Salezjańskiego
Ks. Adam Paszek

XXVI Oświęcimska Piesza Pielgrzymka do Częstochowy

W dniu 7 sierpnia wyruszyła z Oświęcimia 26 Piesza Pielgrzymka do Częstochowy, która liczyła w tym roku ok. 1000 pielgrzymów pielgrzymujących w 6 grupach: Gr. I Biała – św. Maksymiliana (parafia św. Maksymiliana), Gr. I Bis Pomarańczowa – św. Faustyny (parafia św. Maksymiliana), Gr. II Żółta – św. Jana Bosko – salezjańska (parafie NMP Wspomożenia Wiernych i Miłosierdzia Bożego), Gr. III Zielona – św. Jana Sarkandra (parafie Wniebowzięcia NMP i św. Józefa), Gr. IV Niebieska – św. Barbary (dekanat jawiszowicki), Gr. V – św. Jana Kantego (dekanat Osiecki).

O godz. 7.00 wszyscy pielgrzymi zgromadzili się w kościele św. Maksymiliana na Mszy świętej, której przewodniczył oświęcimski dziekan ks. Krzysztof Straub, a homilię wygłosił proboszcz parafii św. Maksymiliana ks. Józef Niedźwiecki. Po wspólnej modlitwie i błogosławieństwie pielgrzymi wyruszyli w kierunku Częstochowy, żegnani przez licznie zgromadzonych oświęcimian.

Grupie salezjańskiej przewodniczył ks. Mirosław Łubiarz SDB, a pieczę duchową nad pielgrzymami sprawował ks. Adam Paszek SDB.

Każdy dzień pielgrzymowania rozpoczynała Msza święta, po której wyruszaliśmy w drogę śpiewając Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny. Drugi etap to czas na konferencję i chwilę osobistej refleksji. Głównym punktem trzeciego etapu były: Różaniec i Koronka do Bożego Miłosierdzia. Całemu pielgrzymowaniu towarzyszył śpiew animowany przez Monikę i Gabrysię oraz Pawła spikera „Pielgrzymkowego Radia JB".

Pierwszego dnia pielgrzymi pokonali 26 km idąc przez Chełmek i Jaworzno, aby zakończyć pielgrzymowanie w zawsze gościnnych Ciężkowicach. Drugiego dnia droga 33 km wiodła przez Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą do Ujejsca. Tutaj wszyscy przeżyli piękny pogodny wieczór, który rozpoczęła prezentacja multimedialna o salezjańskiej wyprawie misyjnej do Kazachstanu. Następnie pielgrzymi pomimo bólu nóg i pęcherzy bawili się tańcząc menueta, belgijskiego i poloneza. Wieczorne spotkanie zakończyły modlitwy i Apel.

W trzecim dniu idąc przez Siewierz, Pińczyce, Mysłów i Koziegłowy, przeszliśmy 20 km. W Koziegłowach na zakończenie dnia czekał pielgrzymów koncert.

Kolejny dzień, to kolejne 20 km. Tym razem jednak z długim postojem podczas którego wysłuchaliśmy konferencji na temat „Troski o życie", ze szczególnym zwróceniem uwagi na opiekę paliatywną w hospicjach. Zatrzymaliśmy się również w Starczy, gdzie w kościele parafialnym we wspólnocie wszystkich grup odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Ostatni pielgrzymkowy nocleg wypadł w Hutkach. Tutaj, jak drugiego wieczoru, wieczór zakończył się wspólną zabawą i modlitwą.

Przez cztery dni pielgrzymowania towarzyszyła nam piękna słoneczna pogoda i lekki wietrzyk. Toteż, gdy ostatniego dnia o 6.00 spadły na nas pierwsze krople deszczu, które towarzyszyły aż do wejścia na Jasną Górę, wszyscy odebrali strugi wody, jako dopełnienie pielgrzymiego trudu. I tak w strugach deszczu weszliśmy na Jasną Górę witani przez bpa Janusza Zimniaka. Wszyscy przemoczeni, ale z gorącymi sercami klękali przed obliczem Czarnej Madonny przedstawiając niesione po pątniczym szlaku intencje.

Ostatnim punktem pielgrzymowania była Msza święta na wałach jasnogórskich pod przewodnictwem bpa Janusza Zimniaka, który z wielkim wyczuciem wygłosił głęboką w treści i bardzo krótką homilię.

Na koniec wypada podziękować wszystkim, którzy nie tylko pielgrzymowali, ale w sposób szczególny służyli, aby czas pielgrzymowania został dobrze przez wszystkich przeżyty. Dziękujemy więc pełniącym służbę porządkową, która dbała o bezpieczeństwo pielgrzymów, animującym śpiew, niosącym nagłośnienie, kabelki i znak grupy. Dziękujemy służbie zdrowia oraz kapłanom naszym duchowym przewodnikom i opiekunom. I wreszcie dziękujemy sobie nawzajem, wszystkim Siostrom i Braciom, za wszelkie dobro.

A na koniec mówimy DO ZOBACZENIA ZA ROK na XXVII Pieszej Pielgrzymce Oświęcimskiej.

(ap)

„wszyscy przemoczeni, ale z gorącymi sercami klękali przed obliczem Czarnej Madonny"

Katechizm Kościoła Katolickiego nr 849

Nakaz misyjny. „Kościół posłany przez Boga do narodów, aby był <powszechnym sakramentem zbawienia>, usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolickości oraz z nakazu swego Założyciela: *„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, ażdo skończenia świata”* (Mt 28,18-20).

Wolontariat misyjny w Kazachstanie

25.07

Zaczęła się nasza podróż. Przed nami było 5 dni wyprawy pociągiem i tylko jeden długi postój w Kijowie. Właśnie tam, w stolicy Ukrainy byliśmy grupą na 2 godzinnej ekskursji autobusem podczas której w szybkim tempie zwiedziliśmy miasto. Głównym celem okazały się jednak Ławry Kijowsko-Pieczerskie. Tam razem z przewodnikiem chodziliśmy po cerkwiach i muzeach. Nastepne 4 dni w pociągu minęły dosyć szybko dzięki nowym ludziom, którzy ubarwiali naszą podróż swoimi historiami

30.07

W końcu nasze stopy stanęły w stolicy Kazachstanu czyli Astanie. Ugościł nas arcybiskup Tomasz Peta. Już w następnym dniu wybraliśmy się na zwiedzanie okolicy. Miasto wszystkich zachwyciło. Budynki nowoczesne, ogromne, szklane, bogate i niepowtarzalne. Każdy kto chciał mógł zwiedzać w swoim zakresie. Niektórzy zwiedzali Muzeum Narodowe inni meczety, cerkwie czy synagogi. Jednak nasz zachwyt stolicą trwał bardzo krótko, ponieważ już następnego dnia jechaliśmy do Szczucińska. C.d. str. 7.

Na Jasną Górę z hasłem: „Otoczmy troską Życie” - dar Boga Stwórcy. „Aby mieli życie i mieli je w obfitości”| J 10,10

Nowi kapłani w naszej parafii

Okres wakacji to czas zmian personalnych w wielu parafiach. Odchodzą księża aby służyć innym i przychodzą nowi, aby pracować wśród nas. W tych dniach pożegnaliśmy ks. Mirosława Gajdę, który po 7 latach pracy w naszej szkole i parafii udał się do szkoły w Krakowie. Pożegnaliśmy również kleryków Marcina, Franciszka i Pawła, którzy po roku praktyki duszpasterskiej udali się do innych wspólnot. Wszystkim dziękujemy i życzymy owocnej pracy na nowych placówkach.

Natomiast my witamy w Oświęcimiu ks. Adama Barczaka, ks. Dariusza Porzucka, kl. Krzysztofa Cepila, kl. Mariana Gruszczyka i kl. Karola Romankiewicza, życząc, aby ich praca w naszej parafii i szkole wydała dobre owoce. Nowych salezjanów zapewniamy o naszej życzliwości i modlitwie w ich intencji.

Redakcja
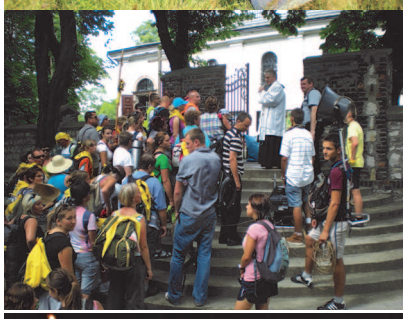
Pielgrzymka na Jasną Górę w fotografii